



www.opzz.org.pl

ZWIĄZKOWY
express
ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO



www.zzppm.pl

29 Października /2020



Czas zadumy

*1 listopada – dzień pamięci o tych których nie ma już wśród nas
W tak szczególnym okresie oddajmy również cześć tym którzy, swe życie
stracili w pracy. Byli naszymi koleżankami i kolegami.*

*Wspominając ich pamiętajmy, że nawet najwyższy zysk firmy nie jest
wart takiej ceny.*

*Zadajmy również sobie pytanie - czy w każdym przypadku zrobiono
wszystko by ryzyko tragedii było sprowadzone do całkowitego minimum?*

Reorganizacja w MCZ

Symptomy choroby w Medycynie Pracy

Od pielęgniarek zatrudnionych w kopalnianych Punktach Ambulatoryjnych docierają do ZZPPM MCZ niepokojące doniesienia.

Wynika z nich, iż bez konsultacji ze związkami zawodowymi kierownictwo MCZ rozpoczęło przygotowania do takiej reorganizacji funkcjonowania Miedziowego Centrum Medycyny Pracy, która może skutkować zmniejszeniem stabilności zatrudnienia oraz obniżeniem dotychczasowego poziomu zarobków pielęgniarek.

Pracodawca tłumaczy, że są to bezpodstawne obawy a podejmowane zmiany organizacyjne wynikają jedynie z faktu konieczności „zakończenia etapu całościowego wdrożenia w MCZ Modułu KP Grafiki (ewidencja czasu pracy) systemu informatycznego”



Do czego to zmierza?

Wspomniana reorganizacja polegać ma na tym, iż na wielu szpitalach pielęgniarki w ramach etatu pracować mają tylko od poniedziałku do piątku, czyli bez dodatkowo płatnych dyżurów w soboty i niedziele oraz dni świąteczne. Te rodzynki zarezerwowane zostały dla ratowników medycznych zatrudnianych na podstawie umowy – zlecenia.

Trudno zrozumieć czemu taka polityka kadrowa ma służyć i jak to się ma do wspomnianego modułu informatycznego ewidencji pracy. Pewne jest natomiast iż wszystko to nie wpływa ona dobrze na dobrą atmosferę pracy, nie mobilizuje do dodatkowego wysiłku i na dodatek ostro antagonizuje ludzi. Czyżby o to chodziło reformatorom? Czy w czasach epidemii w mamy jeszcze zmagać się z narastającymi konfliktami i niesnaskami służb medycznych?

W piśmie skierowanym do prezesa MCZ

Piotra Milczanowskiego rozgoryczone pielęgniarki napisały

„Wprowadzony system pomniejszy nasze dochody o dodatek jaki otrzymywałyśmy z tytułu pracy w dni ustawowo wole (soboty, niedziele), a twierdzenie, że nie powinno zasadniczo wpłynąć to na obniżenie naszych wynagrodzeń jest błędne. Dodatek ten wynosił 300-400 PLN miesięcznie w zależności od przepracowanych godzin i o tyle zmniejszą się nasze miesięczne pobory. Proponowane nadgodziny oczywiście pozwolą nam w pewnym stopniu wyrównać straty, ale są to godziny wypracowane ponad normatyw i nie mamy gwarancji, że będą co miesiąc. (...)

Kolejną niesprawiedliwością w stosunku do nas jest sposób naliczania dodatku za godziny nocne i świąteczne, różny dla poszczególnych PPM. Dla przykładu dodatek za 1 godzinę dyżuru nożnego w PPM Rudna Główna to około 14 PLN, a w PPM R-IX 4 PLN. –

W tym kontekście podkreśliły, iż ponieważ na wszystkich szpitalach wykonują taką samą pracę i posiadają takie same kwalifikacje niezrozumiałe są występujące dysproporcje wynagrodzeń.

„Jesteśmy rozgoryczone traktowaniem nas instrumentalnie. Oczekujemy od pracodawcy poszanowania i zrozumienia z lata uczciwej, sumiennej i nienagannej pracy.

Trudno im nie przyznać racji. Od dawna słyszymy o różnych konfliktach i problemach z obszaru polityki kadrowej w Miedziowym Centrum Medycyny Pracy. Pytamy się więc zarządu MCZ- czy w trudnych czasach epidemii i dramatycznym już braku personelu medycznego możecie sobie pozwolić na dalsze tolerowanie tej sytuacji? Panowie Prezesi – prosimy o skuteczną interwencję i uspokojenie napiętej atmosfery.

Naczynia połączone

Dobre i sprawne funkcjonowanie Punktów Ambulatoryjnych Miedziowego Centrum Medycyny Pracy nie jest wyłącznie sprawą wewnętrzną MCZ. Ma ono przecież istotne przełożenie na pracę wszystkich Oddziałów KGHM. Wszelkie zakłócenia i nieprawidłowości popełnione przy organizacji pracy personelu medycznego mogą bowiem stanowić zagrożenie utrzymania planowego poziomu produkcji Polskiej Miedzi. Zależność tą doskonale ilustruje pismo ZZPPM ZG Lubin skierowane do dyrekcji kopalni



Władysław Choma
Przewodniczący

Zarejestrowany pod
nr KRS 0000143025
w Sądzie Rejonowym
dla Wrocławia Fabrycznej,
IX Wydział Gospodarczy
Krajowego Rejestru
Sądowego

01/10 / 2020

Lubin, dnia 28.10.2020 r.

| | |
|---|------------|
| KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie ODDZIAŁ: ZAKŁADY GÓRNICZE "LUBIN" | |
| Data wpływu: | 28.10.2020 |
| Nr ewidencyjny: | |
| Znak sprawy: | |

Pan
Dariusz Jach
Dyrektor
KGHM Polska Miedź S.A.
O/ZG „Lubin”

W trosce o bezpieczeństwo i komfort pracy pracowników oraz gwarancję ciągłości funkcjonowania naszej firmy zwracamy się do Pana Dyrektora o rozpoznanie sprawy oraz o ewentualnie stosowną interwencję.

Problem dotyczy funkcjonujących na naszych sztybach kopalnianych punktów pielęgniarskich oraz ich obsady personalnej. Z informacji uzyskanych od naszych pracowników wynika, że w punktach tych, najczęściej w soboty, niedziele i święta pojawiają się osoby, zatrudniane na zlecenia podpisywane przez MCZ - ratownicy medyczni posiadający stałe zatrudnienie w podmiotach spoza grupy KGHM. Są to ratownicy medyczni z karettek pogotowia, SOR-ów i tym podobnych podmiotów, gdzie prawdopodobieństwo przeniesienia choroby COVID-19 jest największe.

Pytamy, dlaczego tak się dzieje skoro MCZ obsługujący od lat nasze punkty pielęgniarskie posiada odpowiednią ilość wykwalifikowanej i doświadczonej kadry pielęgniarskiej? Komu zależy na tym, by kłopoty związane z rozprzestrzenieniem się choroby koronawirusa objęły także naszą firmę?

Brakuje tutaj zdrowego rozsądku i o ten zdrowy rozsądek apelujemy!

MIĘDZY Zakładowa Organizacja Związku
Zawodowego Pracowników
Przemysłu Miedziowego
w KGHM Polska Miedź S.A.
Oddział: Zakłady Górnicze "LUBIN"
Oddział Jednostka Ratownictwa Górniczo-Hutniczego
PRZEWODNICZĄCY
Władysław Choma

Różne zasady traktowania pracowników KGHM

Procedury mające na celu obronę Polskiej Miedzi przed epidemią Covid 19, zgodnie z licznymi zapewnieniami Zarządu KGHM są nie tylko wdrażane i stale monitorowane, ale również spółka dokłada wielu starań by koszty pracownicze z tego tytułu były możliwie minimalne.

Jedną z metod walki z wirusem jest kierowanie przez pracodawcę na samoizolację ludzi podejrzewanych o kontakt z zakażonymi lub mających w rodzinie osoby pracujące w służbie zdrowia. W takich przypadkach przyjęto zasadę, iż w okresie tym pracownik

ma zagwarantowane wynagrodzenie takie jak za urlop wypoczynkowy. Reguła ta dotyczy wszystkich zatrudnionych w Polskiej Miedzi z wyjątkiem strażaków z JRGH, którzy okres nakazanej samoizolacji muszą odpracować. Na dodatek dostają oni obniżone wynagrodzenie w miesiącu tej obowiązkowej izolacji.

Czyżby władze Polskiej Miedzi wychodziły z założenia, iż strażacy są mało istotną grupą zawodową i można ich traktować na gorszych zasadach niż górników czy hutników?

Stanowisko Kierownictwa OPZZ w sprawie trwających protestów społecznych

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych solidaryzuje się z protestującymi kobietami. Popieramy również słuszne protesty wszystkich środowisk walczących o prawo do pracy i godnego, zdrowego życia.

OPZZ stanowczo sprzeciwia się, aby rząd po raz kolejny o prawach kobiet decydował bez dialogu, bez dyskusji i bez debaty społecznej. OPZZ przypomina, że dialog społeczny oraz dyskusja powinny odbywać się w atmosferze wzajemnego szacunku, z poszanowaniem poglądów i wartości wyznawanych przez strony biorące w nim udział. Popieramy protesty kobiet walczących o wolność sumienia i prawo wyboru.

Do Koleżanek i Kolegów związkowców uczestniczących w protestach apelujemy o zachowanie spokoju i nieodpowiadanie agresją na agresję. Nie akceptujemy też metody „dziel i rządź”, coraz bardziej preferowanej przez rządzących. To igranie z ogniem!

Niegodną postawę przyjęły media publiczne, które poprzez prezentowanie wybiórczych informacji powodują podnoszenie agresji wśród uczestników protestów. Jest to niezgodne z misją mediów publicznych i etyką dziennikarską! Apelujemy o zaprzestanie takich działań!

Lider Zjednoczonej Prawicy, wicepremier, przewodniczący Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych, w obliczu coraz liczniejszych protestów zamiast poszukiwać drogi porozumienia i dialogu nawołuje do konfrontacji. To rząd i politycy obozu rządzącego są odpowiedzialni za tę sytuację. To od rządzących oczekujemy pilnych działań, które pozwolą na rozwiązanie narastającego konfliktu.

Apelujemy o uczciwy i empatyczny dialog ze społeczeństwem i skupienie się na walce z rzeczywistym zagrożeniem – COVID 19!



Władza zawiodła!!!

W ostatnim okresie mamy w Polsce do czynienia z narastającą falą protestów: górnicy, rolnicy, przedsiębiorcy, całkowity zakaz aborcji. Związane one są z arbitralnymi decyzjami obozu rządzącego.

Na te wydarzenia nakłada się kryzys dialogu instytucjonalnego. Niekonsultowana z partnerami społecznymi, uchwalona pod koniec marca zmiana w ustawie o Radzie Dialogu Społecznego, wprowadzona przy okazji innych przepisów w ramach tzw. Tarczy Antykryzysowej 2.0., doprowadziła właśnie do paraliżu dialogu społecznego. To rząd, zafundował nam obecny chaos, kompletny brak przejrzystości i spory interpretacyjne. Dodatkowo, Prezydent RP, patron dialogu społecznego, nie potrafił obronić niezależności RDS i swoich kompetencji w tym zakresie. Zamiast zajmować się ochroną miejsc pracy i zdrowia w dobie pandemii koronawirusa próbuje się zdestabilizować instytucjonalny dialog społeczny i zająć go bezproduktywną dyskusją kto, jak i kogo powinien powoływać. Ci, których zajmują tego typu dylematy oderwali się kompletnie od rzeczywistości, ale nie ulega dla nas wątpliwości, że odpowiedzialność za cynicznie wywołany chaos z tym związany odpowiadają rządzący. OPZZ po raz kolejny domaga się natychmiastowego wycofania się rządu z kontrowersyjnych przepisów ingerujących w autonomię partnerów społecznych i niezależność Rady Dialogu Społecznego. Będzie ku temu okazja przy uchwalaniu niebawem kolejnych ustaw antycovidowych.